Rok 35. Poznań, wtorek 27 marca 1917. Nr. 70.

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedpłata na pocztach kwart. 1.80 m., z odnoszeniem do domu 2,25 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., miesięcznie 60 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem ilustrowanym „Ognisko Domowe." Redakcja i Ekspedycja: ul. Poznańskiego nr. 37. Telefon nr. 1012.

Inseraty od wiersza drobnego 35 fen. — Nekrologi nie nie zwrac. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy bankructwach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Przewrót w Rosji.

Odezwa wojenna rządu rewolucyjnego do narodu, wojska i floty.

Amsterdam. Z Piotrogrodu donoszą dnia 23 marca, że rząd prowizoryczny wydał odezwę do narodu, armji i floty, wskazując na niebezpieczeństwo, grożące od Niemiec, które wewnętrzne trudności Rosji chcą wyzyskać. Dalej powiedziano, że gdyby to się stało, to wolność zaledwie odzyskana, byłaby zniszczona. Wszystkie więc siły skupić należy, aby niebezpieczeństwo to odwrócić. W armji muszą zapanować jedność, karność i posłuszeństwo względem oficerów, ale również oficerowie muszą obchodzić się dobrze z żołnierzami. Minister wojny wydał podobny rozkaz do armji. Reuter donosi z Piotrogrodu pod dniem 23 marca, że w manifeście gabinetu powiedziano, iż nieprzyjaciel będzie usiłował wyciągnąć korzyść z każdej słabości wielkich armji na froncie rosyjskim. Przy nadejściu wiosny flota jego będzie znowu wolna i nasza stolica będzie znowu zagrożoną. Zwycięstwo nieprzyjaciela byłoby zniszczeniem wolności Rosji. Pruski podoficer pozbawiłby Rosjan wszystkich wolności i przywróciłby władzę cara nad ujarzmionym narodem.

Stronnictwo kadetów za rzeczą pospolitą.

Piotrogród. Wydział centralny i parlamentarne stronnictwo konstytucyjnej demokratycznej partji oświadczyło się w obradach co do wprowadzenia formy rządu za rzeczą pospolitą demokratyczną. Na ogólnem zebraniu w Piotrogrodzie dnia 7 kwietnia przedłożone będzie sprawozdanie, opiewające w tym sensie.

Car w niewoli angielskiej?

Berlin. Jak donosi „Berl. Tagebl.", powiada generał Russki w pewnym rosyjskim dzienniku, że na cara szczególnie głębokie sprawiła wrażenie wiadomość, że także gwardja przeszła na stronę rewolucji. Car był jakby nieprzytomny. Nagła rewolucja wprost go zniszczyła. Życzenie cara, aby go wysłano z rodziną do Liwadji, nie zostanie zapewne spełnione. Bierze się w rachubę jego pobyt w Anglji.

Sztokholm. Pomiędzy prezesem dumy Rodziankiem a ambasadorem angielskim Buchananem umówiona została na długo przed wybuchem rewolucji detronizacja cara i internowanie go wraz z rodziną w Anglji. Okręt wojenny angielski, który ma rodzinę carską przewieźć do Anglji, znajduje się w porcie kronsztadzkim już od kilku tygodni. Cały majątek cara ma być skonfiskowany, nowy rząd wypłacać będzie carowi rentę dożywotnią, za którą gwarantuje rząd angielski.

Ucieczka cara?

Kopenhaga. Podług wiadomości nadeszłych z Piotrogrodu do gazet szwedzkich, car miał uciec w czwartek z „Carskiego Sioła". Prawdopodobnem jest, iż stronnicy jego ułatwili mu ucieczkę i car zdołał się już wydostać z Rosji i udał się albo drogą lądową do Szwecji, lub też popłynął na okręcie do Danji. Pociągi w Finlandji przeszukiwane są przez oficerów, którzy potwierdzają, iż



Była carowa rosyjska z następcą do tronu.

szukają cara. Władze piotrogrodzkie poczyniły wszelkie starania, aby carowi przeszkodzić w ucieczce przez granicę finlandzką i nakazały go w danym razie aresztować.

Warunki pokojowe cara.

W pewnej części prasy szwajcarskiej utrzymują, że car rosyjski był przed wybuchem rewolucji skłonny do zawarcia z Niemcami osobnego pokoju pod warunkami następującemi: zwrócenie Lotaryngji Francji, utworzenie Królestwa Polskiego, autonomicznej Polski, przyłączenie Galicji do Rosji, oraz zapewnienie dla Słowian austrjackich daleko idącej autonomji narodowej. Ale właśnie na podstawie swych usiłowań pokojowych, na podstawie powyższych warunków został car podobno zmuszony do abdykacji.

Najnowsze wiadomości z Rosji.

Sztokholm. Wielka liczba obcokrajowców opuściła Rosję i przybyła do Szwecji, gdyż są zdania, że obecne wypadki w Rosji są tylko początkiem nowych katastrof. Liczba zabitych w Piotrogrodzie obliczają na 20.000.

Paryż. Rząd prowizoryczny zakazał krewnym domu cesarskiego opuszczenia obwodu wojskowego Piotrogrodu. Szef sztabu generalnego Aleksiejew został odwołany. Komendanci armji Ewert i Gurko powołani zostali do Piotrogrodu do wydziału wojskowego dumy.

Rosja i rewolucja.

Pisma angielskie donoszą, że dzień po dniu napływają z całej Rosji telegramy, zapewniające uległość i poddanie się zupełne obecnemu rządowi. Po Odesie, Tyflisie, Ekaterynosławiu, po całej Syberji, przyłączyły się wszystkie południowe gubernie, a dziś niema bodaj w całej Rosji ani jednego miasta, któreby stawiało jeszcze opór przeciwko nowemu rządowi.

W Kijowie nastąpiło ogłoszenie nowego rządu za zezwoleniem generała Brussiłowa. Nie doszło tu do najmniejszych rozruchów.

Pałac zimowy ogłoszony został jako własność narodową — ma on stać się siedzibą rady konstytucyjnej.

W całym Piotrogrodzie nie widać już ani jednego policjanta, ani żandarma lub agenta ochrany. Cały dozór i władze policyjne przeszły w ręce milicji.

Od kilku dni zowią się rosjanie między sobą bądź to obywatelami, bądź też towarzyszami.

Minister sprawiedliwości zarządził, aby słynna „babuszka" Katarzyna Boroszkowska, która uchodziła za matkę rewolucji rosyjskiej została wypuszczona na wolność i mogła przybyć z Syberji do Piotrogrodu. Rewolucjoniści przygotowują dla niej wspaniałe i owacyjne przyjęcie. Boroszkowska przebywała na wygnaniu przeszło 35 lat.

Rząd rosyjski postanowił zachować na pamiątkę ruiny więzień i cytadeli i nazwać je „Relikwiami historycznemi".

List ambasadora Buchana.

Berlin. Do „Germanji" donoszą ze Stokholmu: Zwolennicy dawnego rządu rozrzucili w tysiącach egzemplarzy list ambasadora angielskiego Buchanana do Milukowa treści następującej: Piotrogród, 2 go marca. Mój drogi panie Milukow. Podzielam najzupełniej pańskie zdanie, że obecne wzburzenie narodu uważam w stosunku do naszych planów za objaw pomyślny. Zależy to jedynie od Pana, aby wzburzeniu temu nadać kierunek pożądany. Odwiedzę Pana w ciągu dnia. Zechce Pan zawiadomić przez oddawcę niniejszego, kiedy Go będę mógł zastać.

Buchanan.

Zniesienie kary śmierci.

Stokholm. Według nadeszłych tutaj wiadomości z Piotrogrodu, minister sprawiedliwości i ma wkrótce podpisać ukaz, mocą którego kara śmierci będzie w całej Rosji zniesiona. Do dnia dzisiejszego wypuszczono na wolność 30.000 więźniów politycznych.

Rownouprawnienie kobiet.

Londyn. W rozmowie z piotrogrodzkim korespondentem „Daily Telegraphu" oświadczył Milukow, pomiędzy innemi, że jest już nieodwołalnie postanowione, że i kobiety wezmą udział w wyborach do konstytuanty w tej samej mierze co i mężczyźni. Wobec tak zasadniczych zmian, jakim ulega teraz Rosja, prawo wyborcze kobiet zdaje się być samo przez się zrozumiałe.

Niebywałe dowództwo.

Paryż. „Echo de Paris" donosi z Piotrogrodu, że komitet rewolucyjny dumy przyjął na siebie naczelne kierownictwo nad armją i flotą.



Wielki książę Cyryl wraz z żoną.

Wielki książę Cyryl, kuzyn Mikołaja II, ożenił się wbrew woli cara z księżniczką heską Melitą.

Komunikaty wielkiej głównej kwatery niemieckiej

Z dnia 24 marca.

Zachodni plac boju.

Po obu stronach rzek Somme i Oise rozgrywują się codziennie potyczki naszych ubezpieczeń z wojskami na przedzie będącemi przeciwników, którzy po dzisiejszych spotkaniach obfitych w straty, okopują się wielokrotnie i którym swobodzie ruchów bardzo przeszkadzają nasze poczynione zarządzenia.

Wczoraj zaczepili Francuzi nasze straże na zachód od La Fere, na lewo od niziny Allette i pod Neuville i Margival. Wszędzie ich odparto.

W Szampanji powiodło się naszym wojskom wywiadowczym w kilku miejscach frontu brać jeńców z linji francuskich.

Wschodni plac boju.

Front marszałka polnego generała księcia Leopolda bawarskiego. — Po przygotowaniu pod Smorgoniami, Baranowicami i nad Stochodem odpędzono prące naprzód oddziały Rosjan. Na południe · zachód od Dynaburga zestrzelili lotnicy nasi latawiec nieprzyjacielski, a nad jeziorem Driświaty balon na uwięzi.

Front armji generał-pułkownika arcyksięcia Józefa: Skuteczny ogień artylerji i miotaczy min wdrożył ataki, przy których wojska nasze na południe od doliny Tretosul szturmem wzięły stanowiska rosyjskie na górskim grzbiecie pogranicznym między Solyomtar a doliną Czobanos i zabrały 500 jeńców.

Wszczęte potem wypady rosjan na północ od Magyaros spełzły na niczem.

Grupa armji marszałka polnego generała Mackensena: Nic nowego.

Front macedoński.

Położenie nie zmieniło się.

Walki między jeziorami Ochrydą a Prespą i pod Monastirem, zdaje się, że na razie się zakończyły.

Od dnia 12 aż do dnia 21 marca powtarzały się codzień ataki francuzów, którzy do tego użyli znacznych części 76 tej, 156-tej i 57 dywizji, jakoteż kilku pułków kolonjalnych. Za wywalczony przez nieprzyjaciela dnia 15 i 18 marca teren wzięto dnia 20 i 21 marca odwet; wyżyny panujące nad terenem górzystym na zachód i południe kotliny Monastirskiej, jakie były celem francuzów są zupełnie w naszym ręku.

Wojska sprzymierzone znakomicie dotrzymały pola w nieugiętem wytrwaniu w ciężkim ogniu i w silnem natarciu. Współdziałanie piechoty, artylerji i wojsk pomocniczych było podług jasnej woli z pewnością wzorowem. Wyrządziło nieprzyjacielowi bardzo ciężkie

straty, które, jak się zdaje, spowodowały chwilowy spokój.

Wojsko stoi wobec dalszych walk pełne zaufania w swoje siły.

Z dnia 24 marca wieczorem.

Nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Z dnia 25 marca:

Zachodni plac boju.

Przy pogodnem powietrzu była czynność artylerji żywa na froncie flandryjskim i Artois. Na południe - wschód od Ypern przeprowadziły nasze miotacze min skuteczne strzelanie; w związku z tem posuwający się wywiadowcy znaleźli rowy zupełnie zburzone i przez nieprzyjaciół opuszczone. Pod Beaumetz, Boisel i na wschód od kanału Crozat nieprzyjacielskie ataki postąpiły na nasze zabezpieczenia, które po wyrządzeniu szkód przeciwnikowi, odpowiednio do wskazówek, cofnęły się; w połyczce pod Vregny (na północ-wschód od Soissons) zostały odparte francuskie batalljony z stratami. Pod Soupir i pod Cerny na północnym brzegu Aisne wtargnęły w pełnym siły szturmie nasze wojska po skutecznem przygotowaniu ogniowem w linje francuskie i powróciły z 60 jeńcami. Pomiędzy morzem a Mozelą były liczne ataki naszych lotników przeciw nieprzyjacielskim samolotom i celom ziemnym. W walce napowietrznej stracili Anglicy i Francuzi 17 samolotów; nadporucznik baron Richthofen strącił 30, porucznik Voss swego 16 i 17 przeciwnika.

Wschodni plac boju.

Front marszałka polnego generała księcia Leopolda bawarskiego: Przy połyczce z blizka w pobliżu Samman nad Dźwiną pozostało 21 rosjan w naszym ręku. W kilku odcinkach, szczególniej pod Smorgoniami, na zachód od Łucka, pod Brodami i Brzeżanami przybierała czasowo działalność ogniowa.

Na froncie generała pułkownika arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk marszałka polnego generała Mackensena położenie przy odwilży niezmienione.

Front macedoński.

Na północ od Monastiru oczyściły nasze oddziały przed stanowiskiem pozostałe gniazdo francuskie.

Podziękowanie cesarza.

Berlin. Urzędowo. J. C. Mość cesarz przesłał szefowi sztabu jeneralnego wojska polowego jeneralowi marszałkowi polnemu Hindenburgowi następujący rozkaz gabinetowy:

Mój drogi jenerale marszałku polny!

Ruchy odbywające się obecnie we Francji przedstawiają zarządzenie, które ma wielkie znaczenie dla naszego ogólnego położenia na froncie zachodnim. Z mądrą przezornością powziął Pan wraz z zasłużonym doradcą, jenerałem piechoty Ludendorffem decyzję i znów dał Pan próbę świetnej sztuki głównego dowództwa armją, która się godnie łączy z wielkimi sukcesami Pana na wschodzie. Przecież w ten sposób powstała nowa podstawa do dalszego prowadzenia wojny. Ważny zamiar zamienić w czyn, mogło się tylko wtedy udać, jeżeli wszystkie szczegóły byłyby sumiennie obmyślane i planowo przygotowane — zadanie, które wymaga najzupełniejszego oddania i jaknajcięższej pracy wszystkich Pańskich oficerów sztabu jeneralnego. Łatwy, bez zajść przebieg wszystkich dotąd wykonanych zarządzeń stanowi wobec tego nową kartę sławy w czynności mego głównego dowództwa. Tak, jak już polecilem Panu wyrazić moje uznanie wojskom z powodu ich czynów, korzystam z okazji by w szczególności wyrazić Panu jeneralowi Ludendorffowi i wszystkim pomocnikom Pana me podziękowanie i moje bezgraniczne zadowolenie i proszę Pana donieść o tem wszystkim, których się to tyczy.

Wielka główna kwatera, dnia 17 marca 1917.

Pański oddany i wdzięczny król
WILHELM I. R.

Pierwszemu kwatermistrzowi generalnemu jeneralowi piechoty Ludendorffowi wręczył J. C. Mość cesarz osobiście order Czerwonego Orła 1 kl. z mieczami. Prócz tego skierował cesarz do króla bawarskiego następujące pismo:

„Wspaniałe wykonanie wielkiego ruchu wojsk na froncie zachodnim zawdzięczamy przedewszystkiem skutecznej czynności Twego syna. Wykonał tem czyn, który zasługuje na najwyższe uznanie i będzie stanowił w historji obecnej wojny chwalebną kartę. Sprawia mi specjalną radość zawiadomienia Cię o tem. WILHELM.

Do głównodowodzącego odnośnych armji następcy tronu Rupprechta bawarskiego skierował J. C. Mość cesarz następujący telegram:

„Ze szczególnem zadowoleniem dowiedziałem się o planowym przebiegu świetnie rozpoczętych i z niezrównaną dokładnością wykonanych ruchów strategicznych armji znajdujących się pod Twą komendą. Wyrażam najgorętsze podziękowanie Tobie i Twoim pomocnikom, w ich liczbie przedewszystkiem Twemu zasłużonemu szefowi sztabu jeneralnego i Twym armjom.

WILHELM I. R.

Cesarz do cara bułgarskiego.

Berlin. Urzędowo. J. C. Mość cesarz wysłał do cara bułgarskiego następujący telegram:

Wielka główna kwatera, dn. 23 marca.

Dumną radością napełnia mnie doniesienie marszałka polnego Hindenburga, że się wojska bułgarskie i niemieckie świetnie biły w walkach pod Monastirem. Poleciłem jenerałowi Belowowi by wyraził wojskom niemieckim moje uznanie i podziękowanie. Winszując Ci z powodu świetnego zachowania się Twych walecznych wojsk, proszę Cię zawiadomić przez jenerała Belowa wodzów, którzy w walkach udział biorą i wojskom Twej dzielnej armji o rapor cie marszałka polnego i o mem powinszowaniu. Wiem, że nasze dzielne wojska będą stawiały wrogowi opór z tą samą silną wolą i bezwzględnem poświęcaniem jak również atakować go będą, póki ostateczne zwycięstwo nie będzie naszem. Niech Bóg tak rządzi!

podp. WILHELM I. R.

Enver pasza w niemieckiej głównej wielkiej kwaterze.

Berlin. Urzędowo. Wicegeneralissimus armji osmańskiej, Enver pasza bawił celem omówień z J. C. Mością cesarzem i generał feldmarszałkiem Hindenburgiem oraz generałem Ludendorffem w wielkiej głównej kwaterze i udał się następnie celem odwiedzenia niemieckich wojsk na front zachodni.

Zerwanie stosunków pomiędzy Chinami a Niemcami.

Berlin. Ambasador chiński zawiadomił urząd spraw zagranicznych, iż rząd chiński wobec odmownej odpowiedzi Niemiec na żądanie zaprzestania walki łodziami podwodnemi, zrywa stosunki dyplomatyczne.

Wojna pomiędzy Ameryką a Niemcami nieunikniona.

Haaga. „United Press" donosi z Waszyngtonu, że wojna z Niemcami jest pewną, wybuchu oczekiwać można każdej chwili. Natychmiast po zebraniu się kongresu oczekuje się udzielenia państwom czwórporozumienia pożyczki dwóch miljardów dolarów (8 miljardów marek). Obecnie odbywają się patrjotyczne wojenne składki na rzecz wojny na całym wschodzie. Telegram kończy się powtórnem zapewnieniem, iż urzędowo wiadomem, że nie istnieje najmniejsza możliwość uniknienia wojny.

Waszyngton. „Associated Press" dowiaduje się, iż rząd na wypadek, że kongres oświadczy, iż stan wojenny istnieje, przystąpi do natychmiastowej silnej akcji. Jednym z pierwszych kroków zamierzonych jest zaopatrzenie czwórporozumienia w pieniądze. Również poczyniono przygotowania dla pospiesznego wyrobu amunicji. Rząd uchwalił podjąć kroki, jakie wskazuje położenie, pomiędzy temi przygotowanie skutecznego prowadzenia wojny i zastósowanie środków dla ochrony żeglugi. Nierozstrzygniętem jest, czy wojska amerykańskie wysłane będą do Europy, ale armja, flota i przemysłowe źródła narodu, są przygotowane na wszelkie ewentualności.

Bern. Podług wiadomości z Nowego Jorku tak Wilson jak gabinet są przeciw wypowiedzeniu wojny Niemcom. Kongres Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie uzna stan wojenny jako istniejący. Wkroczenie do wojny zależeć będzie od dalszych nieprzyjacielskich działań Niemiec.

Komunikat francuski.

Paryż. Francuskie sprawozdanie z dnia 23 bm.: Na północy od St. Simon wykonał wróg wczoraj gwałtowny atak na nasze stanowiska przed wsią Artemps. Zrazu nieco odpędzone wojska nasze w dzielnym przeciwataku wroga odpędziły aż do Grand Sarainecourt. Potwierdza się, że ataki nieprzyjacielskie na front Vregny Chivres były bardzo gwałtowne. Na jednem miejscu wysłali niemcy cały pułk na nasze 2 kompanje szaserów, którzy na chwilę oddzielili się od naszych sił głównych. Po zaciętej walce powiodło się szaserom przebić i przywieść jeńców. Straty, które wróg tutaj poniósł, były bardzo znaczne.

Komunikat angielski.

Londyn. Sprawozdanie z dnia 23 marca: Na terytorjum, na którem postępujemy naprzód, toczyły się w różnych miejscach na linji Etrevillers—Beaumetz—les Cambrai—Beaurains potyczki naszych patroli z oddziałami nieprzyjacielskimi. Odparto kontrataki nieprzyjacielskie pod Airecourt—les Beaumetz—Vrencourt. Nasze pozycje utrzymaliśmy w naszych rękach i wzięliśmy kilku jeńców. Wojska postępowały naprzód obok Eaucourt i Croisilles.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 25 marca 1917.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

Na głodnych braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań, Teatralna ul. 2.

* **„To dla głodnych".** Znachodzimy w życiu codziennem drobne fakty, które mogą rozbroić pesymistę, niewiarą w naturę ludzką dotkniętego i przekonać go o istnieniu dobrych pierwiastków duchowych, o istnieniu altruizmu.

W mieście B. urządzono jednocześnie z bazarem loterją fantową na rzecz głodnych w Królestwie Polskiem. Niemałe było zajęcie wśród mieszczan; trzeba było dostarczyć fantów i to nie byle jakich. W kółku domowem państwa K. mówiono bardzo dużo o tych fantach, oglądano je, segregowano, oceniano. Żywy udział brała w tem z własnej inicjatywy liczna dziatwa, zgromadzona naówczas w tym domu. Oczy malców śmiały się do różnych barwnych przedmiotów i wybierały sobie, co który pragnąłby wygrać. Marynia bujnowłosą lalkę, Józio skórzaną tekę, którą zaimponowałby kolegom w szkole. Każdy z nich bowiem, przykładem starszych porwany nabył jeden los — za marke.

Ośmioletnia Kazia także z zajęciem oglądała ładne przedmioty i graciki, ale gdy Stasia spytała ją co sobie upatrzyła jako wygraną, odparła: Nic. Ja nia nie chcę wygrać.. To wszystko powinno być dla ubogich. I ta marka odemnie... to dla głodnych.

W sprawie szóstej pożyczki wojennej donoszą nam ze strony miarodajnej co następuje:

„Komitet, który się utworzył pod przewodnictwem nadburmistrza, w celach agitacyjnych na rzecz szóstej pożyczki wojennej w Poznaniu, ma zamiar urządzić także kolektę domową. Miasto Poznań podzielono w tym celu na 8 obwodów; w każdym obwodzie ustanowione komisje, które działać będą w ścisłem porozumieniu z biurem w ratuszu. Niestety, na skutek odezwy ogłoszonej w gazetach, zgłosiło się tylko 10

5

Kto winowajcą?

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Więc klucz od mieszkania miałeś u siebie?

— Miałem, panie sekretarzu.

— Kto ci go dał?

— Ależ, komendant.

— Ach! — zawołał komisarz, wpatrując się w Legnireca z uporczywością, która wywołała uśmiech na ustach sekretarza.

— Kiedy go dał? — zapytał ten ostatni.

— Nie wiem, kiedy zostałem jego ordynansem... dwa lata temu. Potrzebowałem przecież mieć wstęp do jego mieszkania w każdej chwili i w dzień i rano, by obudzić komendanta.

— Mów dalej.

— W przedpokoju znalazłem ubranie komendanta i oczyściłem je jak zwykle. Następnie kilka razy zapukałem do drzwi, by go obudzić, a gdy komendant nic nie odpowiedział, wszedłem.

— No, dalej?

— Spostrzegłem go leżącego na łóżku.

— Czy rolety były spuszczone?

— Tak, panie sekretarzu, ale lampka oświetlała trochę pokój.

— Czy ta, zgaszona?

— Tak, zgasła, gdy otworzyłem okno.

— I wtedy dopiero spostrzegłeś, że komendant nie żyje?

— Tak, panie sekretarzu.

Przy tych słowach Bretończyk rozpłakał się, wyjął z kieszeni wielką chustkę fularową z wydrukowaną na niej mapą Francji i zaczął ocierać sobie łzy.

W tej chwili w przedpokoju rozległy się kroki, otworzyły się nagle drzwi i weszła nowa osoba, przed którą Yvon, upuściwszy chustkę, wyprostował się i stanął z wyciągniętemi ku posadce rękami.

Był to pułkownik 329 pułku Lardonillat, jeden z najlepszych pułkowników armji francuskiej, kochany i szanowany przez żołnierzy.

— Czy pan pułkownik już wie o nieszczęściu? — zapytał komisarz.

— Wiem — odrzekł.

Zdjął kepi, poszedł do łóżka i szepnął:

— Biedny Carmettes.

Chwilę stał, milcząc, przed zwłokami swego towarzysza broni, rozpamiętując jego czyny męstwa i szlachetności, następnie nałożył na głowę kepi i zwrócił się nagle do komisarza policji.

— Zabójcą jest człowiek cywilny?

— Nie wiemy jeszcze nawet, czy komendant został zamordowany.

— Więc cóż innego przypuszcza pan? Widzisz pan przecież ranę, oto leży broń.

— Ja nic nie przypuszczam, jednak samobójstwo.

— Carmettes? — zawołał pułkownik, wzruszając ramionami.

— Dla czegóżby nie?

— Oficer francuski odbiera sobie życie podczas pokoju tylko wtedy, gdy splami swój honor, a tacy, dzięki Bogu, zdarzają się rzadko. Carmettes do takich nie należał.

— Pan pułkownik ręczy za niego?

— Gdyby mi kto inny postawił takie pytanie — odrzekł pułkownik oburzony — toby twarz jego zapoznała się z moją ręką. Ręczę za honor jego, jak za swój.

— Zdarzały się wypadki, że oficerowie odbierali sobie życie z miłości.

— Głupstwo! Ale nie Carmettes! On został zamordowany i pan musisz odkryć zabójcę.

— Szef bezpieczeństwa publicznego — zasalutował agent policyjny, otwierając drzwi.

Przybyły w towarzystwie jednego ze swych brygadjerów urzędnik skłonił się oficerom, przypatrzył się zwłokom i poinformował się o stanie śledztwa.

— Chodźmy zobaczyć balkon — rzekł do sgenta Rogera — a pan komisarz tymczasem niech dalej bada pierwszego świadka.

Pułkownik Lardonillat usiadł w rogu łóżka.

— Legulrec — rzekł komisarz — opowiedz mi, co wiesz o komendancie.

— Ja pana objaśnię lepiej — rzekł pułkownik.

— Informacje pańskie uzupełnią zeznania służącego komendanta.

Ciąg dalszy nastąpi.

osób do pomocy. Wobec tego miejscy nauczyciele oświadczyli gotowość czynnej pomocy. Pożądaną jest jednak pomoc osób z kół innych: duchowieństwa, urzędników, kupców i przemysłowców. Panie i panów uprasza się o zgłoszenia. Zaopatrzeni zostaną w odpowiednie legitymacje. Informacji udziela biuro agitacyjne w ratuszu na drugiem piętrze w pokoju 44."

Prócz tego piszą nam jeszcze:

„Podpisujący znaczniejsze sumy nie posługują się tutejszemi bankami, lecz obcemi, n. p. w Berlinie, Wrocławiu lub innych miastach. Takiego postępowania nie można pochwalić. Pożądanem jest, aby i prowincja poznańska mogła się poszczycić poważnym udziałem w szóstej pożyczce. Dla tego zaleca się, aby wszyscy bez wyjątku posługiwali się pośrednictwem tutejszych banków".

* **Podziękowanie.** W miejsce wieńców na trumnę śp. radcy dr. Ignacego Maćkiewicza dla żłóbka jerzyckiego przesłali ofiarowali: Firma »Patria«, Ganowicz & Wieliński, tow. akc. 100 mk. Państwo Leonostwo Szczepanowscy 20 mk. Zebrane na imieninach p. J. S. przez panią K. S. 28 m. — Szlachetnym ofiarodawcom za te hojne dary w imieniu całego zarządu składają serdeczne Bóg zapłać.

X. W. Wróblewski, dyrektor.
T. Szmytówna, przewodnicząca Żłóbka.

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** We wtorek na liczne żądania raz jeszcze «Lygia», dramat w 8 odsłonach z czasów prześladowania pierwszych chrześcijan, osnuty na tle powieści H. Sienkiewicza «Quo vadis».

W czwartek raz jeszcze niezmiernie wesoła komedja Aleks. hr. Fredry «Ożenić się nie mogę».

W przygotowaniu barwna i pełna swojskich melodji krotochwila z tańcami »Skalmierzanki«, czyli «Koniki Zwierzynieckie» Kamińskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski nr. 2, od godziny 8—12 i od 3—5.

* **Poznań.** Ilość mięsa na jeden znaczek, w tygodniu od 26 marca do 1 kwietnia, niezmieniona. — Na znaczek nr. 2 na tłuszcz otrzymać można 50 gramów masła. — Na znaczek na jaja można otrzymać jedno jaje.

— W poniedziałek dnia 2 kwietnia r. b. o godzinie 9 przed południem, w biurze nr. 105 w gmachu w głównej dyrekcji poczty przy dawniejszej bramie berlińskiej sprzedawane będą przedmioty z paczek, których nie można było doręczyć adresatowi.

— Otwarcie miejskiej kuchni. W poniedziałek dnia 2 kwietnia otwartą będzie miejska kuchnia, o ile ludność w dostatecznej mierze zechce z niej korzystać. Korzystać może z niej każdy mieszkaniec miasta Poznania. Podaliśmy już swego czasu opis urządzenia. Nie ma to być żadną publiczną dobroczynnością. Wydawane będą jednolite porcje po 35 fen. bez mięsa, a dwa dni w tygodniu, w niedzielę i w środę dodane będzie mięso, wtenczas kosztować będzie porcja 50 fen. Przy zgłoszeniu podać należy w które dni zamierza się obiad odbierać; przyjmuje się zgłoszenie na cały tydzień i na pojedyńcze dni. Korzystając z tego urządzenia należy zwrócić odpowiednią ilość znaczków na ziemniaki i na mięso (na mięso tylko w dni, w których podawane będzie mięso). Zgłoszenia przyjmuje się w tym tygodniu od 26 do 31 marca codziennie w miejskiem biurze przy placu Sapieżyńskim 10 b, ulicy Jadwigi 11, ulicy Ołowianej 77 i ulicy Fiołkowej 7, od godz. 8 do 1 i od pół do 4 do 6. Od 2 kwietnia można zamawiać jedzenie w każdem miejscu wydawania.

— Kradzież. Do kantoru drogerji Frassa przy ulicy Szerokiej nr. 14 włamali się w piątek w nocy złodzieje. Podniósłszy żaluzję wybili szybę w drzwiach, lecz w składzie się nie zatrzymali, tylko poszli zaraz do kantoru, gdyż ich celem była — gotówka. Wyłamali też płyty w szafie żelaznej i już mieli się dostać do pieniędzy, gdy wtem domownicy i stróż im przeszkodzili. Złodzieje czmychnęli tą samą drogą, którą weszli do biura.

— W szkole handlowej Preissa w Poznaniu, Rycerska 29 narożnik ul. Ludwiki rozpoczynają się nowe kursy w poniedziałek dnia 2 go kwietnia 1917 r. Bliższe szczegóły podają obszerne prospekty, które się wysyła na życzenie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

* **Podziękowanie za podarki gwiazdkowe.** Król. ministerstwo wojny wydało następujący okólnik: Nadeszłe tu sprawozdania o zaopatrzeniu armji lądowej i marynarki podarkami gwiazdkowemi dają szczegółowy obraz ogromu pracy, jaką musiano przezwyciężyć w wykonaniu przepisów rozporządzenia ministerstwa wojny z dnia 15. 9. 16. Z szczególnem zadowoleniem wynika ze sprawozdań, że mimo trudnych warunków ekonomicznych i mimo zwiększonej około Bożego Narodzenia 1915 r liczby formacji do zaopatrzenia, dzięki ofiarności ludności i wszystkich kół, które się do tego przyczyniły, było możliwem zaopatrzyć dość wcześnie podarkami gwiazdkowemi wszelkie oddziały i formacje, o ile nie przeszkadzały stosunki powodowane wojną. Liczne przesłane z pola listy dziękczynne stwierdzają, że cel, połączony z tak piękną choć trudną pracą, został osiągnięty, a walecznym wojskom pokazano, że kraj wdzięczny pamięta o nich. Wszystkim, którzy przyczynili się do tego dzieła, ministerstwo wojny składa serdeczne podziękowanie.

* **Podwyższenie strawnego dla żołnierzy.** Ze względu na obecną drożyznę podwyższono rozporządzeniem rady związkowej opłatę za koszta utrzymania żołnierzy w kwaterach prywatnych zarówno oficerów i wyższych urzędników wojskowych, jak zwykłych żołnierzy i niższych urzędników w sposób następujący: a) za całodzienne utrzymanie z chlebem na 2 mk, bez chleba 1,85 mk. (dotychczas 1,50 mk. wzgl. 1,35 mk.), b) za obiad z chlebem na 1 mk., bez chleba 95 fen. (dotychczas ,72, względnie 67 fen.); c) za wieczerzę z chlebem na 67 fen, bez chleba 62 fen. (dotychczas 62 względnie 57 fen.); d) śniadanie z chlebem na 33 fen., bez chleba 29 fen. (dotychczas 31 wzgl. 28 fen.)

* **W sprawie spisu towarów tkackich i włóczkowych** donoszą ze strony miarodajnej, że formularze do zgłoszeń można otrzymać w miejskim biurze przy ulicy Wrocławskiej nr. 16 przed południem od 9 do 12. Każdy musi osobiście je odebrać. Obowiązany do zgłoszeń jest każdy, który według rozporządzenia »Reichsbekleidungsstelle« z dnia 15 marca posiadać będzie takie towary w poniedziałek 26 marca.

* **Karty na zakupno obuwia.** Ponieważ mimo przestróg, które magistrat berliński do ludności skierował, biura wydające karty zakupowe są wprost szturmowane przez tych, którzy na gwałt chcą się w kartę na obuwie zaopatrzyć dlatego, że się jej później nie otrzyma — nakazał urząd podziału odzieży, by odtąd stawiano pisemne wnioski o karty zakupowe na obuwie. Do wniosku ma być dołączony opis posiadanego obuwia, poświadczenie policyjne, wypełniony formularz karty zakupowej i mają być podane przyczyny zamierzonego kupna. Osoby za nieprawdziwe podania będą karane. O ile się przez tydzień od powiedzi na wnioski nie otrzymało, trzeba go uważać za odrzucony.

* **Zmniejszenie racji chleba.** Jak doniósł niedawno w parlamencie komisarz państwowy dr. Michaelis, zapasy zboża w Niemczech są znacznie mniejsze, niż dotąd przypuszczano. Ponieważ mimo to do przyszłego żniwa przetrwać trzeba, musi być racja chleba zmniejszoną. Nastąpi to już d. 15 kwietnia. Karty chlebowe będą wynosiły tylko trzy czwarte obecnej ilości gramów. Aby ten brak wyrównać, chcą władze zapewnić każdemu 5 funtów ziemniaków tygodniowo a prócz tego zwiększyć tygodniowo rację mięsa o 250 gramów i zmniejszyć jego cenę.

* **Subhasta.** W celu zniesienia wspólności odbędzie się dnia 2 czerwca o godzinie 9 przed południem na sądzie w Jarocinie przymusowa sprzedaż posiadłości spadkobiercy kupca Ludwika Ehrenfrieda ziąd, zabudowaniu w obszarze 2,60,87 ha (tartak).

* **Zmiana nazwiska.** Piekarz Józef Grochowski w Kaźni zmienił nazwisko. Obecnie nazywa się Germann.

* **Niegodny zaufania.** W Wągrówcu kupcowi Katzowi, właścicielowi firmy Katz, zakazano uprawiania handlu zbożem, artykułami spożywczemi, pastewnemi i nasiona mi, ponieważ okazał się niegodnym zaufania.

* **Wachowa.** Bardzo stosowne na obecny czas obwieszczenie wydał tutejszy magistrat, zwracające się przeciwko kupcom i ich pomocnikom, którzy obchodzą się szorstko wobec klienteli. — Bardzo słusznie!

* **Zabójstwo i samobójstwo.** Z Friedeman donoszą o strasznej tragedji małżeńskiej. W domu przy ulicy Gossiersstr. nr. 28 przedsiębiorca budowlany i kupiec Paweł Zieske zastrzelił swoją 34 letnią żonę, poczem powiesił się i zastrzelił równocześnie. Zieske posiadał kilka domów i podupadał ekonomicznie coraz więcej, tak że cierpiały na tem także stosunki rodzinne. Zbrodnię popełnił Z. w czwartek przed południem; już w środę wieczorem powiadała żona Z. stróżce, że mąż groził jej zastrzeleniem.

* **Ofiary swego zawodu.** W stalowni i lejarni żelaza «Union» pod Dortmundem urwał się hak, na którym wisiała wanna z płynną stalą. Gorąca masa oblała część pracujących robotników. Dwóch z nich, Jan Brześcio i Antoni Wieczorek, umarli skutkiem odniesionych poparzeń.

* **Za lichwę wojenną** odpowiadała przed izbą karną w Toruniu żona kupca Janina Joseph z Brodnicy za to, że za materjały na suknie i inne brała zbyt wysokie ceny aż do 800 procent. Tak np. za materjał na suknię, który kupiła po 85 fen. za metr, kazała sobie zapłacić 6,75, a po czasie nawet 7,50 mk. Skazano ją na 1000 marek lub 100 dni więzienia.

* **100,000 niedziela.** Na rok 1917 przypada ciekawy jubileusz, będący osobliwością nie z powodu daty, ale raczej przez przypadek obliczenia. Ralph J. Buver przypomina w «Observer», że na 8 lipca 1917 przypada 100,000 niedziela ery chrześcijańskiej, czyli właściwiej pierwszy dzień 100,000 tygodnia po Chrystusie. Zdaniem Buvera nie można jednakże dokładnie obliczyć dnia, ponieważ istnieje jeszcze naukowa wątpliwość, czy rok 4 po Chrystusie był rokiem przestępnym. Na ogół uważamy każdy przez cztery podzielony rok naszej rachuby czasowej od narodzenia Chrystusa za rok przestępny, a przy obliczeniu chronologicznem szereg lat przestępnych liczy się wstecz stuleci przed narodzeniem Chrystusa. Zdaniem jest powszechnie, że dołączenia dni przestępnych w pierwszej połowie pierwszego stulecia, podług reformy kalendarzowej Juliusza Cezara, dokonano z pewną niedokładnością. Jest też kwestja sporna jeszcze, które lata okresu od roku 45 przed Chrystusem do 4 po Chrystusie były istotnie latami przestępnemi. W kołach naukowych skłaniają się do poglądu, że rok 8 po Chrystusie był pierwszym rokiem przestępnym. Podług tego mniemania był pierwszy stycznia Anni Domini pierwszą niedzielą i wobec tego dzień 8 lipca 1917 jest pierwszym dniem 100,000 tygodnia naszej ery.

* **Kalendarz.** Wtorek dnia 27 marca: Ruperta. — Wschód słońca o godzinie 5 minut 50 — zachód o godzinie 6 minut 23.

Podpisujcie szóstą pożyczkę wojenną i wiedzcie:

że niewyczerpana zamożność narodowa państwa zabezpiecza kilkakrotnie waszą pożyczkę;

że wysoką stopę procentową państwo przed rokiem 1924 nie obniży i obniżyć nie może;

że właściciel żądać potem może zwrotu pożyczki w pełnej nominalnej wartości;

że każdy subskrybent przez sprzedaż lub wypożyczenie, kiedy i gdzie chce, w całości lub częściowo rozporządzać może ulokowanym kapitałem;

że każde miejsce dla subskrypcji zobowiązane jest zachować ścisłe milczenie o wysokości pojedyńczych subskrypcji:

że i ten podpisywać może, który nie posiada gotówki, ponieważ kasy pożyczkowe przyjmują i inne rzeczy wartościowe jako pożyczkę po dogodnej stopie procentowej;

że pomyślny wynik pożyczki musi nieprzyjaciołom naszym odjąć ostatecznie nadzieję, że nas pokonają.

Dajcie nieprzyjaciołom naszym pokwitowanie za odrzuconą propozycję pokoju!

Podpisujcie pożyczkę wojenną wszystkiem, co tylko zebrać możecie!

Wiadomości literackie.

— „Świtu", miesięcznika poświęconego walce z alkoholizmem, organu »Wyzwolenia« i Związku Księży Abstynentów, wyszedł numer na marzec i zawiera: Rola alkoholu w życiu ludu naszego przed laty 50. — Znaczenie społeczne chorób wenerycznych i alkoholizmu w czasie wojny i po wojnie. — Pogadanka wstrzemięźliwości na rzecz bezdomnych. — Kronika. — Wiadomości z Towarzystw. — Pokwitowania.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 24 marca.

Umarli:

Cecylja Cielewicz 6 m. Kurt Zeidler 12 lat i 8 m. Nadmiernik Wilhelm Schmidt 53 l. Podoficer, stolarz Leonard Marcinkowski 28 l. Herbert Menzel 1 r. i 4 m. Zamężna Stanisława Kosmala z domu Roszak 30 l.

Ruch w Towarzystwach.

Walne zebrania odbędą się:

— Miesięczne Stow. kupców w wtorek o g. 8,30 w lokalu p. Koplińskiego przy ul. Wrocławskiej 18.

Od Redakcji.

— Pan H. Hek. w Rybowie. Po cukier. dla pszczół musisz się pan sam zgłosić do najbliższego towarzystwa pszczelarzy, gdzie pan otrzymasz odpowiedni formularz do wypełnienia.

* **Kto zboże zużywa na paszę dla inwentarza, grzeszy wobec kraju i naraża się na kary.**

Nowość na rok 1917!

Znakomity papieros

MARIPOSA

z złotym ustnikiem

po 3 i 5 fen.

z najstarszej polsk. fabryki papierosów

„Wulkan"

J. F. J. Komendziński w Brodnie.

(Założona 1882)

Wszędzie do nabycia!



„Unsere Marine"

Wolne od trustu — papieros 3 fen. — Wolne od trustu

włącznie dodatku wojennego.

Mimo podwyższenia cła zatrzymują nasze papierosy :-: stare uznane jakości! :-:

Georg A. Jasmatzi, Aktien-Gesellsch.

Gorsety i podstaniczki

Dobre fasony

Kałamajski

Plac Wilhelmowski nr. 21

Vaterländischer Hilfsdienst!

Aufforderung des Kriegsamts zur freiwilligen Meldung gemäss § 7 Absatz 2 und des Gesetzes über den Vaterländischen Hilfsdienst.

Es werden für die

Vermessungs-Abteilung im Felde

in gröserer Anzahl geeignete **Hilfsdienstpflichtige** gesucht. In Frage kommen **Geometer, Landmesser, Kalasterzeichner, Vermessungstechniker** u. s. w. Meldung bei der Hilfsdienst-Meldestelle.....

Gehalts- bezw. Lohnforderungen und besondere Wünsche über Verwendung sollen angegeben werden.

Die Kriegsamtstelle Posen.

Szkoła handlowa Preissa

w Poznaniu, ulica Ryecerska 29, narożnik ul. Ludwika. Założona 1893 r. Telefon nr. 2699.

Nowe kursy rozpoczynają się **2 kwietnia.**

Kursy kwartalne i półroczne. Nauka gruntowna i praktyczna. Tygodn. 30 lekcji obowiązkowych. Księgowość roln. — Prakt. kursy uzupełniające.

Obszerne prospekty na żądanie.

Rewizje ksiąg handl., roln., opodatk. i reklamacje.

Dyrektor.

Co tylko wyszło:

Szkoła na harmonikę

do samonauczenia się gry na harmonice z liczbami i nutami, zawierająca również wielką liczbę znanych i ulubionych sztuk muzycznych, — — jak tańcy, pieśni, marszy itd. — —

Cena tylko 1 mk., z franko przesełką 1,10 mk.

Polesa i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań—Posen.

Polecam na sezon

pługi, maneże, sieczkarnie, siewniki, drylowniki centryfugi czyli wirówki, maszyny do szycia i wsz. inne maszyny rolnicze.

Proszę o jak najrychlejsze zamówienia z powodu trudów wojennych.

St. Ratajczak

Poznań, Tylne Chwaliszewo przy ul. Tamowej 26 Tel. 2373.

W piątek zaginął

w drodze z **Garbar na dworzec**

czarny portfel

zawier. pieniądze wraz z papierami. Znalazcę uprasza się tylko o zwrot karty prywatnej, zawierającej doniesienie o otrzymanie żelazn. krzyża I klasy do eksped. Wielkopol pod nr. 433.

Potrz. od kwiet.: **Kamerdyner** żon. w młod. lat. **Ogrodnik** kaw. **Strzelec-służący** kaw. **Kowal** żon. **Włodarz** żon. **Pisarz gosped. Pokojówki i pracki.**

Procederowy posrednik posad **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6. Tel. 1038.

Franko w dom wys.

beczki i węb.

darmo za natychmiast. zamów. raz na próbę mój uznany i pożądany prawdz. **magn., salmiak., miękki**

środek do prania

marka **Lix I,** bez kredy, gliny i wapna! szumuje i nie niszczy, Czyści łatwo, wygod. i czysto biel., sprzęty kuchenne i równ. dobre do mycia. W uż. działa jak dawniejsz dobre

Mydło

Cent. mk. 56.— Pół ctr. 31 mk. fr. stacji kolej. 10 funt. paczka m. 7,50 za zalicz. **fr. w dom.** Opakowanie darmo

Jul. Garso,

Fkt. **Berlin 68.** Markgrafenstr. 676.

Proszę wyraź. pod.: Nazwisko, pocztę, stację kol., prowincję, powiat, obwód.

Książki polskie, powieśc., zbior., do naboż. itd. **Obrazy** narod., historycz., krajobrazy, relig. itd. w ogromnym wyborze **na dogodne spłaty mies. Katalogi nowe bezpłatnie.** Za pośredn. w przekazywaniu zamów. wysokie nagrody. Księg. wydawn. Polska, Poznań Posen Schliessfach.

Gospodyni

która może się zaj. całem gosp wiejsk. lub miejsk., oszczędna i zaufana, **poszuk. posady** od kwiet. Pensja skrom. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. 423.

I Tregery

i zapasy żelaza

kupuję po wysokich cenach.

Gebr. Schlieper

Bydgoszcz.

Handlarzom

polecam moje powszechnie lubiane

tabaki do zażywania

brunatną, zieloną, żółtą i czarną

Eugen Sommerfeldt,

daw. Alberty, Grudziądz 1.

Fabryka tabaki do zażywania

Założona w roku 1859.

KOWAL

wolny od wojsk., obeznany z obsługą motorów elektr., posiadaj. własne narzędzia potrzebny jest zaraz.

Zarząd dóbr Samostrzel.

Chłopcy lub dziewczęta

do roznoszenia gazet w mieście i na Jeżycach mogą się zaraz zgłosić do

drukarni „Wielkopol."

Maszynista

do par. młockarni żon., który może też prow. motór i zaraz. repar. maszyny rol. poszukuje od 1. 4. 17. **posady.**

Z. Jażdżewski,

Deutsch Poppen Kr. Schmiegel.

Ucznia

z dobrem wykształceniem szkolnem, przyjmie w naukę recenstwo

Drukarnia Fr. Chocieszyńskiego,

ulica Posadowskiego 38.

Jak się nauczyć po niemiecku?

Praktyczny podręcznik do nauczenia się języka niemieckiego w krótkim czasie i bez pomocy nauczyciela, wraz z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim — —

Kto chce się dobrze nauczyć mówić i pisać po niemiecku, ten niech sobie kupi powyższe dzieło. Cena z franko przesyłką **1.10 M.**

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.

Bajecznie tanie nuty na fortepian i na skrzypce.

101 tańców na fortepian za 3 mk.

zawierają walce, marsze, galopady, polki, kontredanse Układ łatwy, wydanie ozdobne.

111 tańców na fortepian za 3 mk.

Nowość. Zawierają najulubieńsze utwory nowoczesnych kompozytorów, jako to: walce, polki, polki-mazurki, galopady, kontredanse, tańce międzynarodowe itd.

Album [illegible] za 3 mk.

Zawiera 16 potpourris z oper Flotowa, Czajkowskiego, Offenbacha, Smetany, Glucka, Wagnera itd.

Album russe za 3 mk.

25 utworów muz. na fortepian, kompozytorów rosyjskich, Czajkowskiego, Borodina, [illegible]ego, Glinki, Rachmaninoffa, 4 zeszyty.

Nowy łatwy album operetek na fort. za 3 mk.

Zawiera wyjątki z operetek Gilberta, Falla, Offenbacha, Straussa i w. i.

Polskie tańce na fortepian za 3 mk.

Zawierają najpiękniejsze utwory Moniuszki, Kadla, Lewandowskiego, [illegible]ego, Kątskiego, Ostrowskiego.

Wieniec ulubionych melodji narod. za 2 mk.

ułożonych na fortepian przez K. Petersa.

Teoretyczno-prakt. szkoła na fort. za 3mk.

przez H. Wolfia. Dotychczas rozeszło się tej szkoły 150 000 egz.

101 tańców na skrzypce za 2 mk.

Zawierające walce, marsze, galopady, polki, polki-mazurki, kontredanse.

Polskie tańce na skrzypce za 2 mk.

Zawierają najpiękniejsze mazury, polki, polonezy, galopady, znajawki, krakowiaki.

Nowy system najłatwiejszego nauczenia się gry na skrzypcach za 3 mk.

przez Seybeldta. Szkoła uznana przez prof. i konserw. jako jedna z najlepszych.

Na porto nadesłać należy 30 fen. na każdą z zamówionych nut. Polesa i przesyła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań—Posen, ul. Posadowski'ego 38.

Olbrzymia, najdokładniejsza i najtańsza mapa wojny

jeden metr i dwadzieścia centim. szeroka, a 94 centim. długa, wykonana w kilkunastu kolorach, na pięknym kartonie, złożona w estetycznej okładce

Mapa ta, która co tylko wyszła, zawiera najdokładniej wszystkie miejscowości placu boju we Francji, Belgji, Austrji, Rosji, Anglji, Włoch, Turcji, Bułgarji, Czarnogóry itd. — słowem całą Europę, część graniczące Azji i Afryki — oraz morza, na których wojna europejska się toczy i toczyć się będzie.

Niezbędna dla każdego! Cena tylko 1 mk. Niezbędna dla każdego!

Z fr. przesyłką i opakow. 1,10 mk. Pocz. zal. 1,35 mk. Polesa i przesila odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań — Posen O 1.

Nakładem i drukiem Stanisława Wagnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.